

Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne

Autor: Halina Karaś

{smoothgallery image=M932.jpg&title=Leksykon&caption=Udźwięcznianie spółgłosek w poszczególnych wyrazach. Opracowała I. Stąpor na podstawie: Dejna 7.} Spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne mają w dialektach ludowych nieco inny niż w języku ogólnym zakres występowania. Na zachodzie (część Śląska, Wielkopolski, Kujaw i tereny północne po Ostródzkie) zachowała się dźwięczność w, w’ po spółgłoskach bezdźwięcznych (tu zaznaczona pogrubieniem w): **swój**, **chwała**, **łatwo**, **kwiat** (tak jak w języku prasłowiańskim i w językach wschodniosłowiańskich), co wynikało z dłuższego utrzymania się dwuwargowej wymowy w na tych terenach. Podobne zjawisko zachowania dźwięczności – jako rezultat wpływów białorusko-ukraińskich – występuje w kresowych odmianach polszczyzny. W różnych dialektach, zwłaszcza w pozycji przed spółgłoskami sonornymi, utrzymują się dawne przedrostki s: srękowiny, smouwić, ślaotać, sjać, słozyć, oraz szcątkowo ot: otmienić, otlać, otnowić. Stare s rzadko, a ot wyjątkowo (na Warmii) spotyka się też w przyimku: s nam’i, ś nim, ot okna, ot brata (usunięte z języka ogólnego przed poł. XVI wieku na rzecz nowszych form z, od). Różnice co do dźwięczności występują też w poszczególnych wyrazach, np. gwary północnomazowieckie zachowały pierwotne bezdźwięczne t w liczebniku siedem : śetem. Alternacje spółgłosek dźwięcznych i bezdźwięcznych w obrębie odmiany danego wyrazu typu: kret : kredy, plizga : plisk, piazda – piast objaśnia się analogią do form typu: bród – brody, gwiazda – gwiazd (wymawianych z bezdźwięcznym -t, -st) itp. W znacznej części gwar utrwaliła się wymowa besu, besem (na podstawie M. lp. bez wymawianego z ubewzdźwięcznieniem jako bes). Dźwięczne h, odpowiednik bezdźwięcznego ch, występuje na pograniczu wschodnim jako wynik wpływów ukraińskich i białoruskich oraz na południowym Śląsku jako rezultat wpływów czeskich. Zob. Fonetyka międzywyrazowa zróżnicowana dialektalnie.